

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
 przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Lwów, 1. Lipca. — Jenerał Wysocki przekroczył z Galicyi granicę wołyńską w 1400 piechoty i 100 jazdy i obsadził Radziwiłłów, nadgraniczne miasto na Wołyniu, położone naprzeciw Brodów. Pięćdziesiąt wozów i wielu pojedynczo za nim spieszących zostało zatrzymanych z tej strony (Galicyi). Równocześnie przekroczyły inne zastępy polskich powstańców pod Podkamieniem, kilka mil dalej na południe.

— Powstańcy parci od Radziwiłłowa znajdują się od kilku godzin w rosyjskiem nadgranicznem mieście Lewiatynie i walczą z Moskalami. Czaty na granicę przypartych powstańców opowiadają, że Moskałom nowe idą posiłki na pomoc. Wielu rannych przywieziono do Brodów.

Kraków, 1. Lipca. — Dzisiejszy Czas donosi, że w dniu 26 z. m. pod Podborzem Trzebnicą, nad rzeką Pilicą, znaczną stoczyli powstańcy bitwę z Moskalami, w której moskiewski pułkownik Czengiery został raniony. Bliższe szczegóły bitwy jeszcze nie nadeszły.

Wiedeń, 1. Lipca wieczorem. — Jeneralna korespondencya austriacka otrzymała wiadomość z Paryża, że cesarz Napoleon postanowił uznać państwa południowe. Wprzód jednak chce żądać zawieszenia broni, a na przypadek odmownej odpowiedzi, nastąpi uznanie nawet bez zgody na to Anglii. Cesarz spodziewa się przynajmniej przystąpienia Anglii do żądania zawieszenia broni.

Londyn, 1. Lipca. — Na posiedzeniu izby wczorajszem oświadczył hr. Russel na interpelacyą hr. Shaftesbury, że jenerał Murawiew przeciw kobietom noszącym żałobę naznaczył kary pieniężne, a nie knuty, a na interpelacyą lorda Strathdena, że poseł francuski zaprzeczył, aby rząd francuski zamierzał przedłożyć rządowi angielskiemu propozycyę do pośrednictwa między stronami wojującymi w północnej Ameryce. Lord Derby protestuje przeciw odstąpieniu wysp jońskich, jako szkodliwemu dla Anglii, a bezpożytecznemu dla Greków. Lord Russel broni odstąpienia i oświadcza, że rząd zajmuje się przygotowaniem do konferencyi wielkich mocarstw w tej mierze i że Francya i Rosya przychylnie się o tem oświadczyły. Potrzeba tylko znieść fortecę w Korfu, bo fortyfikacye tameczne są zbyt rozległe dla Greków, a dla innych mocarstw miałyby nieustanny pociąg.

— Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 20. z. m., że tylko 3500 konfederatów wkroczyło do Pensylwanii. Jenerał Lee ciągnie w trzech kolumnach przeciw Hookerowi. Pod Vicksburgiem nic nowego się nie wydarzyło. Konsul angielski przybył z Richmondu do warowni Monroe. Prezes Davis zakazał na przyszłość znosić się konsulom obcych mocarstw z posłami, którzy rezydują w kraju nieprzyjacielskim.

Paryż, 1. Lipca. — Pays rozbiera notę pana Drouyn de Lhuys do księcia Gorczakowa we względzie Polski. Najprzód nota mówi o 6 punktach, na które się mocarstwa zgodziły, dalej czyni uwagę, że wiele z tych punktów odpowiada zamiarom cesarza rosyjskiego i zgadza się z obecnymi traktatami, wynurza nadzieję, że rząd rosyjski przyjmie je za podstawę swych obrad. Trzy mocarstwa zwracają się dalej w imię ludzkości do rządu rosyjskiego, aby wstrzymać krwawą walkę. Rosya powinna pragnąć zakończenia kroków nieprzyjacielskich; Polacy nie będą mogli odmówić przystąpienia, bez pogorszenia swego stanowiska. Udział 8 mocarstw na traktacie kongresu wiedeńskiego podpisanych, jest naturalnym. Rząd cesarza Napoleona poczyta się za szczęśliwego, jeżeli Rosya te pod-

stawy przyjmie. Przemoc wprawdzie może przeciąć kwestyą polską, ale jej nierozwiąże. Kwestya ta wzięta za przedmiot układów, może na tej drodze znaleźć rozwiązanie godne tego wieku.

— Dzisiejszy Monitor zamieszcza nominacye Schneidera i Verniera na wiceprezesów ciała prawodawczego.

— Wystawa powszechna w Paryżu ma być otworzoną w Maju roku 1867.

Darmstadt, 1. Lipca. — Izba druga postanowiła wszystkimi głosami przeciw jednemu przystąpić do traktatu handlowego francusko-pruskiego i życzy sobie wejścia później w układy o zmianę artykułu 31.

Berlin, 2. Lipca. — Najj. Pan raczył nadać registratorowi Neumanowi przy dyrekcyi mennicy w Berlinie order orła czerwonego 4ej klasy, byłemu majorowi, sekretarzowi przy sądzie apelacyjnym i dyrektorowi kancelaryi Hantelmanowi w Bydgoszczy, registratorowi magistrackiemu Meyerowi Aschersleben order król. korony 4ej klasy, a dozorczy w domu karuym rawickim Hermanowi powszechną oznakę honorową.

Berlin, 1. Lipca. — Utworzyło się tu towarzystwo ku przestrzeganiu wolności prasy, jak ją konstytucya przepisuje pruska. Na statutach tego towarzystwa jako przewodniczący podpisany jest księgarz Rejmer, zastępca tegoż profesor Dr. Gneist, kasyer towarzystwa radzca handlowy Reichenheim, sekretarz radzca miejski Runge, zastępca jego Dr. Loewe.

— Piszą z Wiednia do C. S., że nota austriacka przesłana do Petersburga bardzo uprzejmie jest napisana, co o angielskiej nocie powiedzieć nie można. Anglia grubo przemawia do Rosyi i zapewne ostatnia w tym tonie odpisze Russlowi. Żałować przychodzi, że angielska korespondencya przesyłająca tłumaczenia z angielskich dzienników do dzienników niemieckich często opuszcza najważniejsze ustępy, i tak z onegdajszego Timesa opuściła 9 wierszy bardzo ważnych.

— Donoszą z Tylży, że handel i przesyłki koleją żelazną do Rosyi zupełnie ustaną, ponieważ wciąż staczają utarczki powstańcy z Moskałami nad koleją żelazną.

Królestwo Polskie.

Kalisz, 30. Czerwca. — Od wczoraj toczy się straszliwa bitwa między Moskałami a Polakami w okolicy Dobrego. Dobrze leży na drodze żąd do Łodzi. W walce tej brało udział 1800 Polaków, a między tymi 1000 kawaleryi i 800 piechoty pod dowództwem Zgworowskiego i Zawidzkiego. Moskale podają w tej bitwie liczbę podwójną. Ze wszystkich miast pobliskich pospieszały na plac boju wojska moskiewskie, i z Kalisza ruszyła załoga a głównie kawalerya. Huk armat wciąż słychać i dotąd niewiadomy wypadek tej bitwy.

— Wczoraj po południu żołnierz jeden z przeciągającego patrolu otrzymał tak silną kontuzyą kamieniem w głowę, że go odniesiono do lazaretu. Chłopca 10-letniego, który rzucił kamieniem na tego żołnierza niemogli Moskale wynaleść.

— Hamburger Nachrichten podają następujący telegram: Z nad granicy polskiej, 28. Czerwca. — Odpowiedź rządu narodowego polskiego na propozycyę trzech mocarstw dziś odeszła i będzie doręczoną na drodze dyplomatycznej wedle adresów.

— Na Podolu, jak pisze Oesterreichische Zeitung, panowała spokojność w ostatnich czasach, ale teraz wkroczył 3 do 4000 korpus powstańców z Galicyi. Mówią, że ta wyprawa jest skombinowana z drugim oddziałem powstańców, który wkracza z Księstw Naddunajskich i ma przeznaczenie zapalić powstanie na Podolu.

Warszawa, 30. Czerwca. — National Ztg. pisze: Dziś wyłącznie tn mówią o sześciu punktach trzech mocarstw, o których się dowiedziano z mowy Palmerstona. Polacy są tem oburzeni, różnie różni to tłumaczą, ale wszyscy są tego zdania, że sześć punktów owych nierozwiążą sprawy, ale owszem mogłyby oddać Polaków przy pierwszej sposobności na zagładę przez Moskwę. Dziwić się niemożna, że kiedy teraz lud polski poznał swoją żywotność i siłę, nieda się połknąć. Gdyby Moskwa

miałaprzyjąć te 6 punktów ofiarowanych sobie, poprawiających położenie jej w Polsce o wiele lepiej niż w roku 1815, naturalnie rząd narodowy odrzuci propozycje, których podpisanie byłoby wyrokiem śmierci na Polskę. Z tego powodu rząd narodowy przysposabia straszliwe środki na dalszą wojnę i wydaje dekreta w tej mierze, poczynając od zakazu używania kolej i służenia na niej urzędnikom wszelkiego rodzaju.

— Wielki książę postawił na czele sądu wojennego mającego dochodzić zniknięcie milionów ze skarbu, radcę stanu Ponamerowa. Tenże odmówił i wkrótce stał się z sędziego winowajcą, którego w książę kazał przez żandarmów wywieść w głąb Rosji. Jest to dzieciństwem Mci w książę, dotychczasowe postępowanie. Trzeba to zwierzce rewolucją pochwyć za głowę a nie za ogon. Zapewne miał na myśli Wielopolskiego. Gdy mu oświadczył w książę, że nikogo nie minie kara, kto zawini, odpowiedział Ponamarow: te umizgi do liberalizmu, są temu wszystkim winne.

— Mordy popełniane przez Moskali w Lutatowie (w kaliskim) 16. b. m. dzikością swoją, nawet w tej wojnie, która ze strony Moskwy jest szeregiem nieustających okrucieństw, odznaczają się i przedstawiają obraz nieludzkości tak ohydnej, że dla niej w historii nieznajdujemy porównania. Pastwiono się nad bezbronnymi, szarpano ich w kawałki, ani jednego trupa całego niepochowano, tylko szczątki ciała porąbane złożono do grobu.

Wiadomości z prowincyj przychodzą w ogóle do Warszawy bardzo późno, dla utrudnionej komunikacji. Z białostockiego otrzymujemy doniesienia, które sięgają do 10. Czerwca. Oddział z 400 ludzi złożony pod dowództwem Piotra Kiersnowskiego, stoczył d. 9. Czerwca bój pod Królowym mostem. Walka była krwawa, ochotnicy nasi kilka razy rzucali się na Moskali, których padło tam bardzo dużo, bo rannych i zabitych w tej potyczce mają 197. My mamy zabitych 22, w tej liczbie Stanisław Żelaski, niezmordowany instruktor, żołnierz z węgierskiej wojny. Pobitym Moskałom nadeszły później posiłki znaczne, tak że nasi z trzech stron zostali atakowani. Przerzegli się jednak przez Moskali z małą stratą i zajęli inne dogodniejsze stanowisko, w którym nie byli już atakowani. Oddział V. w tej prowincyi z 300 ludzi, stoczył jedną potyczkę pod Rudką z silną kolumną Moskali, prowadzącą ludzi pochwytych w domach i na polach Ciechanowca; odbito jeńców, zdobyto kilka karabinów, zabito 5 Moskali i kilkunastu raniono. Oddział z 130 ludzi pod dowództwem Groma połączył się z oddziałem grodzieńskim zostającym pod dowództwem pułkownika Duchńskiego. Oddział Szajewskiego z 400 ludzi po rozpierzchnięciu się, zebrał się na nowo. Leczą wiadomości zaprzeczają doniesieniu o schwyтaniu Maniukina.

Z Garwolina powrócili Moskale do Warszawy, wioząc kilkadziesiąt swoich tornistrów na wozie, musiała więc w łukowskim powiecie zająć potyczka. Żołnierze powiadali, że nie mogli pobić buntowszczyków, bo ich dużo było. Z niecierpliwością czekamy na wiadomości z Podlasia.

Reden, generał moskiewski w Piotrkowie, sławny tchórz a przytem okrutnik, powiesił w sobotę 20. Czerwca Bąkiewicza, kuśnierza z Warszawy, na placu obok cmentarza żydowskiego, gdzie już poprzednio w Marcu padło 4ch oficerów śmiercią męczeńską. Bąkiewicz pojechał żenić się do Radomska, wyszedł po 10 godzinie wieczorem z domu i patrol go zaarrestował. Według zwyczaju żołnierze wyzywali go, a oficer w twarz uderzył; Bąkiewicz oddał policzek oficerowi, i trzymali go w Radomsku kilka tygodni. Przeszłego tygodnia 18. Czerwca przywieźli do Piotrkowa i zaprowadzili do generała. Ledwo wszedł Bąkiewicz, deżurny oficer począł go wyzywać i dał mu w twarz; naturalnie Bąkiewicz odplacił mu podobną monetą; wszczął się hałas, wszedł i generał Reden, który zaraz wziął się do bicia Bąkiewicza, lecz i jemu Bąkiewicz nie dał się i wypoliczkował go. Wszyscy obecni oficerowie i generał rzucili się na bezbronnego młodzieńca, powalili go i bili długo, kopali i targali, potem jeszcze kozacy dali mu 80 batów; tak, że wyprawdzili Bąkiewicza ztamtąd osłabionego, nieprzytomnego i prawie bez życia. Reden podpisał zaraz wyrok śmierci przez powieszenie; lecz w piątek niemogli go egzekwować z powodu słabości Bąkiewicza; w sobotę dopiero powiesili go chorego i na wpół martwego. Książ, który był posłany dla wypowiedzenia go, niemógł go spowiadać, był bowiem od pobicia nieprzytomnym w gorączce. Zapisujemy nazwisko jego na karcie polskiej martyrologii.

Tenże sam Reden, wydał świeżo okrutne rozporządzenie do burmistrzów i wójtów gmin, w którym powiada, że jeżeli będą słuchali rozporządzeń rządu narodowego, karać ich będzie szubienicą lub rozstrzelaniem. Okropny stan i okropne położenie!

Arcybiskup Feliński został skazany na wygnanie do Gieczyny, pod Petersburgiem gdzie jest pałac, w którym często przemieszkiwał Mikołaj. Niewpuszczono arcybiskupa do Petersburga, nie żądano od niego tłumaczenia, tylko odwieziono go do Gieczyny i tam go zatrzymano.

Znowuż o egzekucyi mówić mi wypada. W Mohilewie nad Dnieprem, czterech nowych męczenników, krwią swoją przytwardzających te ziemie na wieki przy Polsce. Rozstrzelano tam 18. Czerwca o godz. 10 rano, emigranta Anepę, dowodzącego oddziałem powstańców w mohilewskim województwie, Korsaka właściciela ziemskiego, który był wprzód podporucznikiem w wojsku rosyjskim i dwóch braci Macewiczów, chorążych z wojska rosyjskiego. Ostatni trzej porzucili mundur rosyjski i poszli w szeregi bratnie, walczyć za sprawę ojczyzny. O rozstrzelaniu Wincentego Białozora 18. Czerwca w Kownie, już donosiłem. O rozstrzelaniu w Siedlcach majora Aleksandra Czarneckiego i Konstantego Micewicza d. 15. Czerwca dopiero teraz lakonicznie urzędowy moskiewski Dzień. Powsz. donosi.

Dnia 21. Czerwca oddział konnych strzelców (żandarmerya) napadł na patrol kozacki w Kałuszynie na Podlasiu i 12tu zabił, dwóch tylko uciekło.

Urzędników z komisji skarbu pracujących przy kasie, dzisiaj arestowano. W kilku domach były rewizje.

Z Kielc donoszą nam, że 39ciu więźni ztamtąd wysłano do twierdzy i do wojska. Złapano tam w przeszłym tygodniu młodego człowieka, przy którym znaleziono paszport narodowy. Okrutnik Czengeri najprzód sam bił go niemilosiernie, później kazał go tak kozakom batożyć, że niewiadomo, czy ten człowiek przyjdzie już kiedy do zdrowia, teraz bowiem śmiertelnie jest chory. Przed tygodniem 19 żołnierzy i 3 oficerów Polaków, w wojsku rosyjskim służących, przeszło do naszych; onegdaj także kilku żołnierzy uciekło.

— Poczta Siewiernia ogłasza:

»Wspólnicy Leona Platera w napadzie na transport broni, z których niektórzy byli pociągnięci fałszywym wezwaniem na polowanie na łosie, a potem przyjęli udział w rabunku broni i zabójstwie eskorty, zostali też sądzeni według doraźnego sądu i skazani, szlachta: Michał Pałczyński, Augustyn Grzybowski, jednodworzec Tomasz Cytowicz, i wolny człowiek Józef Żabłocki, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na zesłanie do ciężkich robót na cztery lata; włościanie Antoni Panasewicz i Jan Baur, po pozbawieniu praw osobistych i przywilejów, na zesłanie do rot arestanckich cywilnych na trzy lata. Szlachta: Bronisław Czerwiński, Józef Wasilewski, Jan Wiszniewski, Jan Wojno, Ludwik Nieciecki; jednodworcy Jan Paszkiewicz, Grzegorz Mackiewicz, po pozbawieniu pierwszych czterech szlachectwa, a ostatnich wszystkich praw do poszukiwania szlachectwa, na służbę prostymi żołnierzami do wojsk oddzielnego orenburskiego korpusu, wszyscy bez wysługi. Szlachcic Materno, na zamieszkanie do gubernii permskiej.«

— Piszą ztąd 23. Czerwca, do Dr. J.: Znani z swej srogości gubernator grodzieński Bobryński, generał żandarmeryi Hildebrand i Haller, gubernator cywilny wileński, podali się do dymisji, powiadając, że służyli carowi, ale wiszatjelowi służyć nie będą. Murawiew nie przyjął dymisji Hallera, i rzekł: »Ja sam ciebie progonim.« Pułkownik Wasiljew, który z nieludzką srogością 15 lat był policmajstrem wileńskim, opuścił potajemnie Wilno z całą rodziną. Marszałek wileński Domejko, który żył w Petersburgu i któremu powiedział minister spraw wewn. Wałujew, »zostań tutaj, bo tu będziesz bezpieczny, a w Wilnie pod Murawiewem nie,« na rozkaz Murawiewa został sprowadzony żandarmami do Wilna, a gdy okryty chrestami stanął przed Murawiewem, ten mu rzekł: »Zrobisz wszystko, co ci rozkażę, natychmiast i bez wymówki, a wszystkie te znaki (wskazując na chresty) gosudarstwiennoj miłosti u mnie nic nie zaręczą, mimo nich możesz pójść na Sybir.« Potem zażądał adresu wiernopoddańczego, ale ani Domejko ani żaden z marszałków szlachty, których każdego z osobna Murawiew przed siebie powołał, i których wszystkich następnie uwięził, nie chciał w nim mieć udziału. Marszałka guberskiego mińskiego Łapę uwięziono takż, wygnano do Wiatki. Biskup wileński Krasieński, internowany w Inflantach. W gubernii mińskiej Moskale podobno w różnych stronach ponieśli porażki od powstańców. Żydzi zachowują się dla powstania przychylnie.

Wilno, 25. Czerwca. — Murawiew Wiszatel rozwija dalej czynność swoją, wedle instrukcyj petersburskich. Oto dzisiaj czytamy na czele części urzędowej Kuryera Wileńskiego:

»Pan generałgubernator uznał za konieczne, mając na względzie obecne okoliczności w kraju, wydać rozporządzenie, ażeby obywatele nie wydalali się ze swych majątków i folwarków bez szczególniejszych, na uwagę zasługujących powodów. Rozporządzenie to zakomunikowanem zostało naczelnikom gubernij w następującem zaleceniu Jego Eksc. z dnia 8. b. m.

Z doniesień wojennych naczelników uważam, że w wielu miejscach wojskowe komendy posłane dla wyszukania i ścigania band powstańczych, przechodząc przez folwarki obywatelskie, znajdują tam jedne tylko rodziny obywatelskie; sami zaś obywatele pod rozmaitemi pozorami przebywają niewiadomo gdzie.

Ponieważ w obecnym czasie bytność osobista obywateli w majątkach konieczna jest potrzebna, ażeby władze miejscowe mogły się przekonać o ich postępkach i czynnościach w obecnym powstającym ruchu w kraju, dla dostarczenia koniecznych wiadomości naczelnikom przechodzących przez ich majątki komend wojskowych, dla rozporządzeń względem zaopatrzenia tych komend w potrzebne zapasy, a jeszcze bardziej dla ścisłego wypełnienia przez obywateli obowiązków włożonych na nich w moc §§ 10, 11 i 13 wydanej przezemnie instrukcji dla urzędzenia wojskowo-cywilnego zarządu w kraju, zalecam więc panu generałowi uczynić bezzwłocznie rozporządzenie o ogłoszeniu w powierzonej panu gubernii, ażeby obywatele, z wyjątkiem tych, którzy wyjechali z majątków swoich do miast gubernialnych i powiatowych za biletami wojennych powiatowych naczelników, nie wyjeżdżali pod żadnym pozorem z swoich majątków i folwarków.

A zatem, po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia, jeżeli ktokolwiek z nich okaże się nieobecnym, w takim razie majątki takich obywateli, jako ściągających na siebie podejrzenie stosunków z bandami powstańczymi poddawać niezwłocznie pod sekwestr, z wydalaniem z onych rodzin obywatelskich; wojennym zaś powiatowym naczelnikom zalecić, czuwać najsurowiej nad wypełnieniem niniejszego, postępując z obywatelami przekraczającymi to rozporządzenie, na ścisłej zasadzie §§ 9 i 13 danej przezemnie instrukcji.

Na oryginalne podpisano: generał piechoty Murawiew 2.«

Dalej przynosi część urzędowa tegoż numeru Kuryera Wileńskiego:

O zabronieniu noszenia żałoby i innych rewolucyjnych oznak.

»Przed nastaniem politycznych nieporządków w tutejszym kraju, pomiędzy różnemi przeciwrządowemi manifestacyami większa część mieszkańców miasta Wilna płci żeńskiej dla okazania współczucia rewolucyjnemu ruchowi w Królestwie Polskiem, poczęła nosić żałobę rozmaitemi sposobami: czarne suknie z białemi obwódkami i bez nich, czarne

kapelusze z białymi piórami, a także szczególne umówione rewolucyjne znaki, jak: metaliczne sprzązki z połączonym herbem Polski i Litwy, przełamany krzyż w koronie cierniowej itd.; ta manifestacja mniej więcej trwa dotąd. Ponieważ wszelkie współczucie do teraźniejszych powstańców działać potępią się przez prawo, tak jak i same powstańcze działania, więc pan główny naczelnik kraju rozkazał d. 31. Maja za nr. 1121 panu naczelnikowi gubernii, dla ukrócenia tej przestępnej manifestacji, uczynić następujące rozporządzenie:

1) Objawić w mieście Wilnie, że żałoba i w ogóle noszenie przez kobiety czarnych sukien i innych rewolucyjnych oznak, w chwili obecnej cierpieniem być nie może.

2) Tych z urzędników, których familii będą kobiety publicznie pokazywać się w czarnych sukniach i innych żałobnych ubiorach, oraz nosić rewolucyjne oznaki, natychmiast wyłączyć ze służby.

3) Osoby płci żeńskiej bez różnicy stanu, powołania i narodowości, które się publicznie pokażą w czarnych sukniach i w ogóle w żałobnym ubiorze, lub z umówionymi rewolucyjnymi akcesoryami toalety, skazać na sztraf: pierwszy raz 25 rs., drugi 50, następnie zaś aresztować dla postąpienia z nimi jako przyjmującymi udział w powstaniu.

4) W razie niewniesienia przez winne osoby postanowionego sztrafu, przystępować natychmiast do sprzedania ich ruchomości, dla uzupełnienia sztrafowej kwoty.

5) Pieniądze zebrane ze sztrafów za naruszenie oznaczonego wyżej rozporządzenia, przedstawiać panu naczelnikowi kraju, dla użycia ich na korzyść rodzin wiejskiej ludności, które wycierpiały gwałt i grabież od band powstańców (!).

6) Osoby noszące żałobę po najbliższych swoich krewnych, powinny przedstawić policji legalne dowody o rzeczywistej śmierci tych krewnych i tylko w takim razie będzie im dozwolone noszenie żałoby do upływnia czasu postanowionego w tym celu przez miejscowy zwyczaj.

7) Wszystko powiedziane w powyższych sześciu punktach, stosuje się i do tych osób płci męskiej, które się publicznie pokażą ze znakami żałoby w ubiorze przyjętym przez mężczyzn, a także którzy będą nosić czamarki, konfederatki, długie buty na wierzchu dolnego ubrania, lub inne umówione oznaki powstańczej partii.

O obecnym rozporządzeniu pana głównego naczelnika kraju, wileński rząd gubernialny celem wykonania rozporządzenia pana naczelnika gubernii, wydanego 3. Czerwca nr. 3155, przez osobne cyrkularze rozkazawszy wszystkim powiatowym policyjnym zarządcom i sprawnikom natychmiast rozporządzić się o ogłoszeniu onegoż wszystkim mieszkańcom powierzonych im miast i powiatów, a zarazem przedsięwziąć należyne środki do ukrócenia przestępnych manifestacji podług ścisłego brzmienia przepisów wskazanych przez Jego Ekscelencją, czuwanie zaś nad regularnym i doraźnym wypełnieniem wszystkiego wyłożonego w rozporządzeniu p. generałgubernatora poleciwszy od imienia p. naczelnika gubernii pp. wojennym powiatowym naczelnikom, zawiadamia o tem dla ogólnej wiadomości, doзору i wypełnienia.

Wilno, 27. Czerwca. — Nadzwyczajny dodatek do Kuryera Wileńskiego ogłasza spełnienie nowej ofiary za niepodległość narodu, w tych słowach:

»Wykreślony ze służby kapitan jeneralnego sztabu Zygmunt Sierakowski, w skutek odbytego nad nim podług doraźnych praw sądu wojennego, uznany winnym zdrady stanu i przejścia do powstańców, z przyjęciem dowództwa nad uzbrojonymi powstańcami bandami, które pod jego przewodnictwem działały przeciwko wojskowym i miejscowym władzom, nadto z jego rozporządzenia były zrabowane włościańskie zarządy i sumy, oraz powieszono kilku urzędników policji ziemskiej. Za takowe przestępstwa Sierakowski zgodnie z zatwierdzonym wyrokiem sądu, uległ karze śmierci przez powieszenie, dnia 27. Czerwca, o godzinie 10. zrana w Wilnie na placu targowym.»

Z nad Niemna, 23. Czerwca. — Dnia 20. Czerwca oddział Suzina odniósł szczęśliwą choć krwawą potyczkę w Pańskich lasach nad Niemnem. Siły moskiewskie do 11 rot wynoszące, uderzyły z 6 armatami na powstańców przygotowanych na to spotkanie, w liczbie 420 ludzi pod bronią z Suzinem i 160 z Hłaskim. Przez dwie godziny dzielnie nasi wytrzymywali ogień nieprzyjaciela, ale widząc że pomimo strat swoich Moskale nie ustępują, poszli na bagnety i silnym atakiem zmusili ich do cofnięcia się; 6 oficerów moskiewskich padło, 1 pułkownik, 1 major i 4 podrzędnych, żołnierzy zaś szeregowych liczą do 160 zabitych. Nadto było wielu rannych. Powstańców zginęło 18, rannych nie mieliśmy, bardzo opłakują śmierć Glazera, energicznego pomocnika dowódcy. Nasi otrzymali plac boju i wiele amunicji zabrali.

Dnia 21. Czerwca znów spotkali się nasi z małym oddziałem moskiewskim do 200 ludzi liczącym, zaszła utarczka, lecz po pierwszych wystrzałach Moskale, straciwszy kilkunastu żołnierzy, najspieszniej się cofnęli.

Dowiadujemy się, że wskutek ważnych przyczyn, oddział Suzina przeszedł Niemen.

Od granicy Wołynia, 20. Czerwca, piszą do Gońca: Wielką trwogą przejęta jest ludność wiejska w tej chwili. Przed parą dniami objeżdżali stanowi przystawy wsie, i zapisywali ludzi do opolczenia, wybierając zdolnych do służby, samych tylko gospodarzy, wmawiając w nich, że ten gwałtowny środek mają do podziękowania szlachcie, która nie tylko, że niepokoi cara, ale wszelkimi siłami stara się przywrócić tę tak gorzko przez nich opłakiwaną utratę pańszczyzny. Ten ostatni argument dosyć silnie przemawiał do tych głów ograniczonych, gdyby nie wiadomości, które uszu włościan doszły, że Moskale chcąc zrównoważyć wynalazek statków pancernych, wynaleźli fortyfikacje ruchome, złożone z żywych ciał chłopskich, które popychając przed sobą kolbą i bagnietem i wystawiając na strzały nieprzyjaciela, sami za nimi bezpiecznie stojąc bezkarnie strzelać mogą. Płacz więc i jęk jest nie do opisania

w wsiach pogranicznych, co jeszcze powiększa wspomnienie czerpane z dawnego doświadczenia, że opolczeniem po skończonej wojnie zapelniają się przerzedzone szeregi pułków liniowych, a kto się tam raz dostanie, ten przepadł. W tej chwili kazano tym nowym obrońcom caryzmu stawić się do miasta powiatowego dla złożenia dobrowolnej (?) przysięgi, i usłyszenia nowych rozporządzeń, które tym wybranym rycerzom mają zapewnić nowe na przyszłość swobody. Jak mówią, połowa spianych ma natychmiast być uzbrojona i poformowana w bataliony, druga zaś na własnych koniach ma odbywać służbę straży wewnętrznej. W niektórych domach obywatelskich na Wołyniu robiono rewizye. Te się odbywają z największą surowością. Domy, ogrody i budynki gospodarskie otacza najmniej 150 pieszego żołdactwa, nikomu wyjść z tego łańcucha wart nie można, przetrząsają wszystko i wszystkiemu osobicie rewidują, bez względu na płeć, wiek lub słabość przymuszającą do leżenia w łózkach. Zwykle nie znajdują nic podejrzanego, ale za to masa rzeczy niewinnych, uniesiona w torbach i tornistrach tych organów bezpieczeństwa publicznego. Mówią za rzecz pewną, że dywizya Rzewuskiego wychodzi z Uściługa udając się w Augustowskie, zaś na jej miejsce przychodzi kawaleria z powiatu krzemienieckiego, jednego z tych siedmiu powiatów gubernii wołyńskiej, którymi się cieszą konserwatyści, że ich Bóg dotąd przed powstaniem chroni.

Rosya.

Korespondencya Havasa podaje ważny nader dokument stwierdzający, że okrutne postępowanie Murawiewa jest mu nakazane z góry i że on jest tylko owym mieczem wytipiającym, którym inna ręka kieruje. Niechaj dziś szlachetni lordowie Russel i Brougham, którzy na posiedzeniu izby wyższej w dniu 19 b. m. widzieli przesadę w faktach przytoczonych przez lorda Stratford, przestaną wątpić, że niemu na ziemi srogości, przed jakąby się system rządu rosyjskiego wzdrygnął. Instrukcyja przesłana generałowi Murawiewowi brzmi następnie:

Petersburg w Maju 1863.

»JCMość przywiązując największą wagę do natychmiastowego przytłumienia zamieszek wybuchłych w niektórych powiatach prowincyi litewskich, raczył zamianować generał gubernatorem i naczelnym dowódcą wojsk w gubernii wileńskiej itd. Znając nieprzychylnie uczucie szlachty dla cesarza i Rosyi. WEks. użyć winien najenergicniejszych środków przeciw tym, których uznasz za sprzyjających buntowi.

WEks. winien zasięgnąć wiadomości od marszałków szlachty o usposobieniu właścicieli ziemskich dla cesarza i przedsięwziąć środki, jakie uznasz za stosowne przeciw podejrzanym. WEks. winien oświecać wszelkimi sposobami chłopów o ojcowskich zamiarach cesarza dla nich i przedstawiać im, iż właściciele ziemscy są ich nieprzyjaciółmi i ciemiężcami. Jeżeli WEks. uznasz to za stosowne, dostarczysz broni tym chłopom, którzy są przywiązani do cesarza i Rosyi.

WEks. winien jak najenergiczniej karać duchowieństwo katolickie, będące podżegaczem obecnego buntu. Winien sobie kazać spisać listę księży podejrzanych i użyć przeciw nim najsurowszych środków.

Co się tyczy buntowników, WEks. każesz natychmiast rozstrzelać dowódców, którzy wpadną w nasze ręce, i przedsięwziąć środki, jakie uznasz za stosowne przeciw jeńcom.

Jeżeli okoliczności nakazywać będą, WFks. możesz przedsięwziąć środki przeciw rodzinom, które liczą członków swych w szeregach powstańców. WEks. winien oprzeć się pewnym demonstracyom kobiet, i aby im zapobiedz, użyjesz nawet przeciw nim środków surowych. Jeżeli WEks. nie uznasz za dostateczne sił będących obecnie na Litwie, winien żądać natychmiast posiłków.

WEks. winien w ogóle użyć wszelkich środków, jakie uznasz za potrzebne do bezwzględnego uspokojenia, gdyż JCMość raczył udzielić mu pełnomocnictwo.

Kancelarya carska.

Francya.

Paryż, 29. Czerwca. — Cesarz był dziś wraz z członkami rady tajnej na radzie ministrów.

— La France powiada, że może 7—8 dni upłynie, zanim się dowie Paryż o odpowiedzi rosyjskiej na noty trzech mocarstw w sprawie polskiej. Thiers wyjechał do Wiednia tylko na zgłębienie kwestyi polskiej i z tego wyciąga La France wniosek, że ma zamiar brać udział w rozprawach politycznych na przyszłej sesyi ciała prawodawczego.

Anglia.

Londyn, 29. Czerwca. — Herald donosi, że hrabia Walewski został zamianowany posłem w Londynie, a Persigny posłem w Petersburgu.

Galicja.

Kraków, 26. Czerwca. — Z osób aresztowanych wczoraj na mieście, żadnej dotąd nie wypuszczono na wolność. Nie wiemy, czy są między nimi aresztowani prawdziwi sprawcy hałasów i naruszenia ciała zmarłego ajenta, ale wiemy, że jest wielu a może i większa część zupełnie niewinnych, gdyż patrole przebiegające miasto w różnych kierunkach nie robiły wyboru, lecz kolbowały przechodniów niespodziewanie zaskoczonych, nieoprzestając na prostym aresztowaniu. Słychać, że wielu obywateli zamiera zanieść skargę do władz przeciw tym niezastużonym nadużyciom. Dziś nadedniem wyprowadzono ciało zmarłego ajenta na cmentarz pod eskortą wojskową, a posługi religijnej dopełnił kapelan wojskowy.

— Piszą nam z Szczucina pod d. 25. b. m.: W sobotę dnia 20. b. m. pochowaliśmy w Szczucinie zwłoki pięciu braci naszych przeciw Moskiew walczących. Pomiędzy nimi był porucznik znany pod nazwiskiem Wasilkowskiego, który przed śmiercią zeznał, że się nazywa Jakób Wojciech Zieliński z Warszawy. Był on ranny kulą w piersi i umarł w Kępie Żabieckiej w wiosce nad samą Wisłą. Nazwisk innych czterech nie wiemy, gdyż eksponowany do Szczucina koncepista obwodowy z Tarnowa, p. Kaucky pomimo prób niepozwolił w sobotę tj. 20. b. m. powstań-

com w liczbie 151 na rynku w Szczucinie stojącym, obejrzeć trupa. (?)

— Dnia 24. pochowaliśmy nieodżałowanego majora Edwarda Dunajewskiego, przy którym znaleziono 250 rubli i kartę jego legitymacyjną. We Wiśle leżał od 20. i znaleziony był przez żołnierza austriackiego.

Dnia 25. b. m. znaleziono zwłoki adjutanta s. p. Dunajewskiego, Wojciecha Symonowicza z Krakowa i Zelechowskiego, tudzież jednego nieznanego szeregowca z pod komendy śp. Dnajewskiego, wszystkich bez ran.

Pogrzeby odbyły się z wielką uroczystością pomimo prostych na prędce zbitych trumien. Zgromadzono się licznie, i poniesiono na barkach trumny, mieniając się na przemian, włościanie, mieszczanie, właściciele dóbr i żydzi. Jutro to jest 26. odbędzie się solenne nabożeństwo w Szczucinie za wszystkich poległych.

Dnia 22. przy grzebaniu pierwszych pięciu, przemówił krótko, lecz treściwie ks. Pankowski proboszcz z Wadowic.

Włościanie z Maniowa uratowali wielu tonących z narażeniem się nawet na strzały moskiewskie. Cz.

Włochy.

Rzym, 20 Czerwca. — Onegdaj wyjechali do Trydentu na obchód trzechsetnej rocznicy soboru kardynał Karol Reisach, alegat papieski mający przedstawiać Piusa IXgo na tamecznych uroczystościach, ks. Aleksander Tranchi arcybiskup tesselonicki i ks. Vitelleschi arcybiskup seleucyjski. Ks. Franchi miał odczytać na jutrzejszym posiedzeniu akademii tyberyńskiej uczoną rozprawę skreśloną z pisarskim talentem dostojnikowi temu właściwym, gdy niespodzianie otrzymał od papieża rozkaz udania się do Trydentu; oddawszy tedy rękopism koledze swemu w akademii, adwokatowi Tarnasi sam wyruszył jak najprędzej. On i ks. Vitelleschi powrócą za dwadzieścia dni do Rzymu, ale kardynał Reisach spieszny do Wiednia, zaraz po uroczystościach, które d. 26 Czerwca koniec wezmą. Ma on ważną misję od papieża do cesarza Franciszka Józefa, misją całkiem dotyczącą sprawy polskiej. Kardynał nie opuści Wiednia dopóki rząd austriacki nie zdobędzie się na stanowcze postanowienie w tym względzie.

Konsystorz, który miał nastąpić przed św. Piotrem, odbędzie się w oktawie tego święta, to jest pierwszych dni Lipca. Papież będzie miał na nim alokucję.

Wszystko co pisze Gazeta augsburska względem odpowiedzi cara Aleksandra na list ojca św. z d. 16 Kwietnia, jest mylnem, lubo sam fakt odpowiedzi jest prawdziwym. Odpowiedź tę p. Kisielew tych dniach kardynałowi Antonellemu doręczył. Miała ona spowodować największe oburzenie.

Onegdaj na posiedzeniu akademii religii katolickiej w wielkiej sali uniwersytetu rzymskiego ksiądz Piotr Semeneńko ze zgromadzenia Zmartwychwstańców odczytał długą a uczoną rozprawę przeciw filozofii Giobertego, sławnego włoskiego myśliciela, pisarza i obrońcy niepodległości swego kraju. Szczęśliwi, którzy w obecnych gorączkowych chwilach mogą w swobodzie ducha odawać się błogim perypatetycznym wczasom!

W rocznicę wyniesienia swego na stolicę św. Piotra papież przyjmował kardynałów. Kardynał Matti dziekan św. kolegium powiedział

mu: »Wyniesienie Waszej Świętobliwości jest sprawą Boga nie ludzi, i przeto czyni two winny być uważane jako oznaka woli Bożej.« Ojciec święty odrzekł: »Kościół był i będzie przesładowany, ale w ciągu 18 wieków siła ludzka przemódz go nie potrafiła. Wiara na większe jest dziś wystawiona niebezpieczeństwa jak dawniej. To zaś mię najbardziej boli, iż osoby wysokie nader położenie mające, usiłują obalić papieża i sam kościół. Poczesa mię zaś świadectwo ludności potwierdzające potrzebę władzy doczesnej dla Głowy Kościoła.«

Monsignor Sagretti, prezes konsulty, zostanie ministrem policji na miejscu mgra Matteucci. Jest to przyjaciel Merodego. Kardynał Antonelli stanowczo urząd sekretarza stanu złoży we Wrześniu. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 2. Lipca. — W niedzielę zeszłą w południe oznajmiły tu dzwony wszystkich kościołów rozpoczęcie miłościwego lata, jakie Jego arcybiskupa Mość na pamiątkę 1000-letniej rocznicy zaprowadzenia wiary chrześcijańskiej w Polsce u ojca św. wyprosił. Nietylko z miasta, ale i z bliższych i dalszych wsi mieszkańcy przybyli na to rozpoczęcie jubileuszu do Poznania, a w niedzielę zalegli plac przy katedrze wypożyczając z podróży, w sam zaś dzień św. Piotra i Pawła z wielką skruchością spowiadali się i komunikowali, tak że do godziny 6 komunikowało przeszło tysiąc kilkaset ludzi w katedrze, a sakrament bierzmowania przyjmowało z rąk arcybiskupskich, a następnie z rąk sufragana Jks. Stefanowicza u Panny Maryi obok katedry przeszło 1000 ludzi.

— Posener Ztg. za rzecz pewną podaje, że uwięzieni i uwikłani w śledztwo stanu Polacy, mają być z cytadeli winiarskiej przewiezieni do Berlina do tamecznego więzienia zwanego Hausvogtei.

— W dniu 30. z. m. sprowadziła straż wojskowa 4 złodziei, dwóch z obwiązanymi głowami, ponieważ stawili opór żołnierzom. Złodzieje ci napadali na podróżnych i rabowali i odzierali ich. Jeden z nich niedawno wypuszczony z więzienia, lat ośm odsiedział karę za podobne zbrodnie.

Przybyli do Poznania dnia 2. Lipca.

BAZAR: Karpiński z Srody, Jazdzewski i hr. Poniński z Wrześni, Chlapowski z Bonikowa, Otocky z Gogolewa, Niemojewski z Słownik, Łacki z Konina, Zakrzewski z Wyszek, Chelkowski z Wilcza, Bronikowski z Wilkowa, Karczewski z Wyszakowa, Zakrzewska z Osieka, Gólkowski z Czekanowa.

HOTEL DU NORD: hr. Czapska z Bukówca, hr. Mycielska z Chociszewic, hr. Alexandrowiczowa z Polski, Swinarska z Dembego, Wolniewiczowa z Dembieca, Jacyńska z Piasków, Kozłowska z Tarnowka, Eyskowski z Plewisk, Sulerzycka z Piątkowa, Gräve z Borku, Poniński z Komornik, Mlicki z Ossówca, Nurzyński z Prus wsch., v. Knoll z Hohenwalde, Drümmer z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORĘM: Janowski z Kocczynowa, Beyer z Tarnowa, Węsierski z Modliszewka, prob. Dalecki z Parkowa, Szulczewski z Kopaszyna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Arco z Wręcyna, von Braunschweig z Sztolpy, Alemann z Regenwalde, Herrmann z Drenswalde, Sellentin i Obenaus z Stargardu, Höfer z Berlina, Zietelmann z Szczecina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: von Wassersleben z Berlina, von Knebel z Gniezna, Brauneck z Bojanic, Kunze z Bracholina, Brautmann z Pleszewa, Lechler z Welny, Geisler z Szczecina, Silbermann z Fürthu, Schmidt z Berlina.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Kurz i Jonas z Nowejwi, Kittel z Koźła, Ritter i Wążnowski z Sremu, Warschauer z Smigła, Wolff z Frankfurtu n. O.

OBWIESZCZENIE

I PUBLICZNE WEZWANIE.

Majątek ur. **Wacława Koszutkiego**, dziedzica dóbr rycerskich z **Magnuszewic**, przeciw któremu śledztwo o zdradę stanu czyli przygotowywanie czynów do takowej wedle § 61. Nr. 3. § 66. i 98. Kodeksu karnego wytoczonym zostało, obkłada się stosownie do §. 73 Kodeksu karnego aresztem.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy od ur. Koszutkiego cośkolwiek z pieniędzy, papierów albo innych rzeczy posiadają lub w zachowaniu mają, albo którzy mu cośkolwiek są dłużni, ażeby ur. **Koszutkiemu** nic niewydawali i nie płacili, tylko żeby o posiadaniu owych przedmiotów Sądowi doniesli, i aby, zastrzegłszy sobie jakowe swoje prawa, wszystko do podpisanego Sądu złożyli.

Posiadacze zastawów i inni z nimi równouprawnieni wierzyciele ur. **Koszutkiego** winni o zastawach u nich się znajdujących uczynić tylko doniesienie.

Pleszew, dnia 25. Czerwca 1863.

Królewski Sąd Powiatowy. Wydział. I.

OBWIESZCZENIE

I PUBLICZNE WEZWANIE.

Majątek ur. **Władysława Zakrzewskiego**, dziedzica dóbr rycerskich z **Jankowa**, przeciw któremu śledztwo o zdradę stanu, czyli przygotowywanie czynów do takowej wedle § 61 Nr. 3. § 66. i 98. Kodeksu karnego wytoczonym zostało, obkłada się stosownie do § 73. Kodeksu karnego aresztem.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy od ur. **Zakrzewskiego** cośkolwiek z pieniędzy, papierów albo innych rzeczy posiadają, lub w zachowaniu mają, albo którzy mu cośkolwiek są dłużni ażeby ur. **Zakrzewskiemu** nic nie wydawali i nie płacili, tylko żeby o posiadaniu owych przedmiotów Sądowi doniesli

i aby zastrzegłszy sobie jakowe swoje prawa, wszystko do podpisanego Sądu złożyli. Posiadacze zastawów i inni z nimi równouprawnieni wierzyciele ur. **Zakrzewskiego** winni o zastawach u nich się znajdujących uczynić tylko doniesienie.

Pleszew, dnia 25. Czerwca 1863.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Czerwca 1863.

Zyto (wępeł po 25 szefli) bliższe terminu słabo, dalsze dobrze się trzymają. Wypowiedziano 600 wępełi. Na Lipiec 42 list. 41⁵/₆ pien., na Lipiec Sierpień 42 pl. i list. 41⁵/₆ pien., na Sierpień Wrzesień 42¹/₂ list. 1/2 pien., na Wrzesień Paźdz. 43¹/₆ list. 43 pien., na Paźdz. Listopad 42³/₄ list. 1/2 pien., na Listopad Grudzień 42¹/₂ list. 1/3 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallela słabo. Wypowiedziano 90,000 kwart. Na Lipiec pl. i list. 14¹¹/₁₂ pien., na Sierpień 15¹/₄ list. 1/6 pien., na Wrzesień 15⁵/₁₂ list. 1/3 pien., na Paźdz. 15¹/₆ list. i pien., na Listopad 14³/₄ list. i pien., na Grudzień 14¹/₂ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Lipca.

Pszenica 62—74 tal.

Zyto na Lipiec Sierpień 48—³/₈ tal., na Sierpień Wrzesień 48¹/₂—³/₄ tal., na Wrzesień Paźdz. 48³/₄—49¹/₈ tal.

Jęczmień wielki i mały 34—41 tal.

Groch do gotowania 47—54 tal.

Olój rzepiowy na Lipiec 14¹/₂—⁵/₁₂ tal., na Wrzesień Paźdz. 13¹/₂₄—¹/₁₂ tal.

Olój lniany 16 tal.

Okowita na Lipiec i Lipiec Sierpień 15¹¹/₁₂ do ⁵/₆—¹/₈ tal., na Sierpień Wrzesień 16¹/₆—¹/₁₂ tal., na Wrzesień Paźdz. 16¹/₄ tal., na Paźdz.

Listopad 16¹/₆—¹/₈ tal., na Listopad Grudzień 15¹¹/₁₂ tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Lipca 1863.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 ¹ / ₂	—	101 ¹ / ₂
„ z roku 1859	4 ¹ / ₂	—	105 ⁷ / ₈
„ z roku 1856	4 ¹ / ₂	—	101 ¹ / ₂
„ z roku 1853	4	—	98 ³ / ₄
Oblig. długi skarbowego	3 ¹ / ₂	—	90
dito Marchii Elekoralnej i Nowej	3 ¹ / ₂	—	89 ³ / ₄
dito miasta Berlina	4 ¹ / ₂	—	103 ¹ / ₄
dito „	3 ¹ / ₂	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 ¹ / ₂	—	91 ¹ / ₈
dito dito	4	—	101 ¹ / ₄
dito Pruss Wschodnich	3 ¹ / ₂	—	88
dito Pomorskie	3 ¹ / ₂	—	91 ¹ / ₈
dito dito	4 ¹ / ₄	—	100 ³ / ₄
dito W. X. Poznańskiego	4	—	102 ³ / ₄
dito W. X. Poznańskiego	3 ¹ / ₂	—	97 ³ / ₄
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	97 ¹ / ₄
dito Szląskie	3 ¹ / ₂	—	95
dito Pruss Zachodnich	3 ¹ / ₂	—	86 ³ / ₈
Bilety rentowe Poznańskie	4	98	—
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	98	—
Obligacje prowincjalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	110
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	105

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
22. Czerw.	+ 10, 0°	+ 17, 5°	27, 11, 6	Pół. wsch.
23. „	+ 10, 7°	+ 21, 0°	28, 1, 7	Zachodni.
24. „	+ 11, 0°	+ 20, 8°	28, 2, 6	Pół. zach.
25. „	+ 11, 6°	+ 23, 5°	28, 2, 0	Północny.
26. „	+ 13, 7°	+ 21, 6°	27, 11, 4	Półn. wsch.
27. „	+ 11, 7°	+ 18, 2°	28, 0, 0	Półn. zach.
28. „	+ 11, 5°	+ 19, 2°	28, 0, 3	Zachodni.